N. 44.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 30. Maia V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG VS. d. 19 Maia. Dalsze czynności woienne armii Rossyiskiey w Szwedzkiey Finlandyi. D. 21 Marca główna kwatera w Helsingfors. W dywizyi [illegible] ie nie zdarzyło się szczególnego. O godzinie 11 rano do Sweaborga wysłani dla rozmowy Półkownik Anzelm i Porucznik Suchtelen. Kommendant twierdzy Wice Admirał Cronstedt znany z wielorakich talentów, widząc szkody przez batterye nasze w główney twierdzy sprawione, a przekonany o pomnożeniu artylleryi Rossyiskiey z rosnącego co dzień ognia batteryi naszych, umyślił przystąpić do umowy; przeto na mocy przedugodnych warunków postanowiono wstrzymać do czasu strzelanie. Batterya na wyspie Sandhams Landet zupełnie dokończona. W dywizyach 5 i 21 nic ważnego.

D. 22 Marca. Na wyspie Lonian czyli Stockholmen oddaloney na strzał działowy od Sweaborga, G. Suchtelen miał długą rozmowę z kommendantem Cronstedt, przy których byli Półkownicy Jegerhorn, Gatowski, Lilienstern; zgodzono się na zawieszenie broni, ażeby zaś punkta przyszłey umowy podpisane być mogły, częste zchadzki mieć postanowiono. Z tego przypadku w twierdzy zwołano powszechną radę woienną. Do Helsingfors wkroczyła artyllerya Półkownika Bellegarde, która w opasaniu Schwartholmu służyła, i zprowadzono haubice.

D. 23. Przez dzień cały nad ugodą pracowano czynnie; rano G. Suchtelen widział się z kommendantem; po południu z twierdzy do niego przyiechał Półkownik Jegerhorn. Doniosł z dywizyi 21 GL. X. Bagration, że Półkownik Kulniew z iazdą d. 18 zaioł miasto Nicarcheby; nieprzyiaciel odciągnoł do Jacobstadt, iazda Rossyiska w pogoń za nim poszła, maiąc nieustanne gonitwy.

D. 24. Umowa o zawieszenie broni w Sweaborgu szła pomyślnie. Półkownik Wuicz posłany do wysp Alandzkich potrafił mieszkańców przywieść do poddania się rządowi Rossyiskiemu, chociaż wydane od Szwedzkiego rządu odezwy pobudzały onych do podniesienia broni. Odebraliśmy doniesienie, że Major Neidhart telegrafy będące na wyspach Ekero i Signalsker z lekką iazdą zpalił, na ostatniey znalezioną skrzynię znaki zawieraiącą, że była zbyt ciężka rzucono w morze. Półkownik Kulniew doniosł, że iazda d. 14 wysłana do Portom i Surwa postrzegła mocną straż tylną Szwedów, z iazdy i piechoty złożoną; po lekkiey utarczce nieprzyiaciel ustąpił do Salwajoke; u nas raniony 1 człowiek 1 obłąkany.

D. 25. Między G. Suchtelen i Wice Admirałem Cronstedt podpisana umowa, którą potwierdził G. Buxhewden; osnowa następuie. 1 Do d. 22 kwietnia między woyskiem Rossyiskiém Sweaborg opasuiącém, i załogą Szwedzką będzie zawieszenie broni, przy nie ustaiącém opasaniu. Jeżeli dnia wspomnionego o południu nie otrzyma twierdza odsieczy naymniey 5 okrętów liniowych, podda się Rossyanom; rozumie się że ta odsiecz rzeczywiście do portu Sweaborga przybędzie; ieżeli zaś tylko z twierdzy na morzu będzie widziana w odległości, poczyta się za nie przybyłą. 2. Z liczby utwierdzonych wysp Sweaborgskich, Longern twierdza z całą artylleryą w godzin 24 po utwierdzoney umowie będzie wydaną na zawsze Rossyi, a Wester Swarte, Oster Lilla Swarte, Lowe przez 2 dni następuiące od załogi będą wypróżnione, zaięte woyskiem Rossyiskiém zostaną w zakładzie dotrzymania rzetelnego zawartey umowy. 3. D. 22 gdy wybiie godzina południowa, i nastąpi czas poddania Sweaborga, załoga wystąpi z twierdzy ze wszelką woyskową uczciwością, opuszczaiąc fortyfikacye iedne po drugich, tak żeby nazaiutrz koniecznie wszystkie były zaięte Rossyiskim żołnierzem. 4. Twierdze będą wydane z ammunicyą, artylleryą; wszelkiemi magazynami i cokolwiek należy do flotty. Wice Admirał Cronstedt przyrzeka słowem honoru, że wszystkie rzeczy należące do korony Szwedzkiey będą zachowane w całości, mianowicie iż statki nie będą zatopione. 5. Officyerowie Szwedzcy gdy zechcą uwolnieni zostaną na słowo; żołnierze iako ieńce będą odprowadzeni ku Wiborgowi. Z woyskiem zaś Finlandzkiém będzie postąpiono według brzmienia kapitulacyi Shwartholmskiey. 6 Fińskie półki przechodząc w służbę Rossyiską, na tym stopniu zostaną na którym dotąd było Finlandzkie woysko. 7. Jeżeli odsiecz przyidzie przed czasem naznaczonym, kommendant obowiązuie się dać statki na przewiezienie z Wester Swarto, Oster Lilla Swarto, i Lowe woysk Rossyiskich do lądu nie zaczynaiąc dział woiennych.

Tegoż d. 25 doniosł GL. Tuczkow, że Półkownik Turczaninow z Kuopio nagłym marszem posłany do Vaza, wkroczył do tego miasta, gdzie iuż znaydował się GM. Raiewski. X. Bagration doniosł, że Półkownik Kulniew postąpił na przód do Nikarleby; iazda iego wsparta od strzelców uderzyła na mocną straż tylną Szwedów zaymuiącą wieś Sumbe. Po silnym odporze nieprzyiaciel zpędzony; zapaleni Rossyanie bagnetem drogę sobie torowali przez wieś całą. Szwedzi posiłek odebrawszy stawaią w stanowisku wygodném przed lasami. Strzelce nasi w linią uszykowani, iazdę po bokach maiąc nie zważali na sił

nierówność i trudne położenie, lecz silnym i zgodnym zapędem uderzyli znowu na Szwedów i odparli; ci nowy posiłek odebrawszy od kolumny swoiey zastanowili się w wąwozie, i tęgi ogień kartaczowy z 2 dział dawać zaczeli; co iednak bynaymniey nie zatrzymało szczupłey garstki Rossyanów; położywszy trupem wszystkich nieprzyiacioł, którzy nie pospieszyli ukryć się w lesie, nasi gotowali się wpadać do samego wąwozu, gdy iuz Szwedzi nie czekaiąc attaku śpiesznie odeszli dwóma drogami przez Jacobstadt i Kartleby. Na boiowisku znaleziono trupów nieprzyiacielskich 100, w niewolę zabrano 5; strata Rossyanów mała. Lekka iazda nasza goniła uciekaiących do Kropol, a Kulniew tymczasem zaioł Jacobstad, gdzie na kupieckich okrętach znaleziono armat małych 19, w niewolę poymaliśmy Maiora i Sekretarza G. Klingsporn. Magazyny za zbliżeniem się woysk naszych oddano w zdobycz mieszkańcom, które rozebrali natychmiast. Reszta poźniey.

BAYONNE d. 8 Maia. Niżej mówić będziemy o przypadkach niedawno zdarzonych w Hiszpanii, położyć trzeba dwa godne uwagi pisma rzecz obiaśniaiące. Pierwsze iest list Napoleona do X. Asturyi odpowiadaiący na doniesienie o wstąpieniu iego na tron. W archiwach oycowskich powiada, znalazłeś dowody przywiązania moiego; więc pozwolisz teraz mówić szczerze i otwarcie. Wieżdzaiąc do Madritu spodziewałem się nakłonić Karola 4 do niektórych odmian Hiszpanom potrzebnych; ten zacny zprzymierzeniec i przyiaciel za moią radą mógł uczynić ofiarę dla opinii publiczney. Oddalenie X. Pokoiu zdało mi się konieczne dla szczęśliwości Króla i dobra poddanych. Interessa północney Europy moią podróż spoźniły; tymczasem zaszła w Araniuez odmiana; nie iestem sędzią tych zdarzeń, ansteż postępków X. Pokoiu; wiem zaś doskonale, iż niebezpieczno iest panuiącym oswaiać gmin z krwi przelewaniem, i przyzwyczaiać lud do pisania wyroków. Pragnę żebyś W. X. M. sam tego nieszczęścia nigdy nie doświadczał.

Nie zgadza się z dobrem Hiszpanii krzywdzić X. Pokoiu, który Xiężniczkę familii panuiącey poślubił, i tak długo Monarchią sprawował. Nie ma dziś przyiacioł; mieć ich sam nie będziesz, gdy szczęście służyć przestanie. Gmin mścić się lubi za uszanowanie które nam oddaie. Lecz iakim sposobem osądzić X. Pokoiu, nie sądząc razem Królowey i Króla rodziców twoich? Taki sąd pastwą będzie nienawiści i zemsty, skutek iego fatalny koronie twoiey. Nie masz do niey prawa innego, to wyiowszy które z niey wziołeś; ieżeli wyrok zhańbi matkę, prawo twoie do tronu będzie rozdarte. Zamknij więc ucho radom słabym i chytrym; nie masz prawa sądzić X. Pokoiu; błędy iego i występki, ieśli miał iakie, nikną w tłumie przywileiów korony. Nie raz ieden chęć oświadczyłem, ażeby X. Pokoiu był od interessów publicznych oddalony; przyiaźń Karola 4 sprawiła, żem w milczeniu oczy odwracał od słabości iego przywiązania się. Biedni ludzie! słabość i błąd hasło iest nasze.

Wszystko ieszcze pogodzić można; X. Pokoiu niech będzie wygnanym z Hiszpanii, dam iemu schronienie we Francyi. Co zaś do abdykacyi Karola 4, ta nastąpiła gdy liczne woyska moie zastępowały Hiszpanią; przed obliczem Europy i potomności zostałbym obwiniony, żem dla tego iedynie posłał do waszego kraiu tak wiele żołnierza, żebym z tronu zepchnoł zprzymierzeńca i moiego przyiaciela. Jako sąsiad mogę weyrzeć w sprawę, niżeli abdykacyą uznam za ważną. Mówię to do W. X. M. do Hiszpanów, i całego świata. Jeżeli abdykacya Karola 4 zupełnie dobrowolną była, ieżeli do niey przymuszony nie był rozruchem gminnym w Araniuez, uznam ią bez żadney trudności za ważną, a W. X. M. za Króla Hiszpańskiego. Chcę o tém osobiście mówić. Zachowałem od miesiąca wielką ostrożność w tych działach, przeto możesz być pewien pomocy moiey, gdyby iakiekolwiek fakcye spokoyność panowania iego mieszały.

Gdy Karol 4 doniosł mnie o przypadkach zdarzonych u was w pazdzierniku, ubolewałem bardzo nad tém, i rozumiem że moie natchnienia pomogły nie mało do pomyślnego końca rzeczy w Escurialu zdarzoney. W. X. M. błąd nie ieden popełniłeś; dowodu na to innego nie szukam nad list pisany do mnie; lecz o tém nic wiedzieć nigdy nie chciałem. Zostawszy Królem poznasz iak święte są prawa tronu. Wszelkie udawanie się następcy korony do obcego Monarchy iest kryminalne. Nie powinieneś wierzyć zapędom i powstaniu gminnemu. Można będzie zamordować kilku żołnierzy moich z osobna, lecz ztąd wyniknie Hiszpanii ruina. Z boleścią słyszałem, że w Madricie rozrzucono listy Gubernatora Catalonii, i pracowano dzielnie nad zapaleniem umysłów. Znasz dobrze myśl moią, widzisz iak ieszcze ważę się na różne strony. Możesz wierzyć, że w każdém zdarzeniu czynić będę z W. X. M. iak z oycem iego czyniłem. Chcę wszystko pogodzić i poiednać, pragnąc mieć zręczność okazania W. X. M. przywiązania i szacunku mego. W Bayonne d. 16 kwietnia.

Drugie pismo iest list Karola 4 do X. Asturyi. Rady chytre, mówi, osob ciebie bliskich, przywiodły Hiszpanią do stanu smutnego; sam tylko zbawić nas może Napoleon. Podpisawszy z Francyą pokoy r. 1795 w Basel uznałem, iż dla dobra poddanych, żyć z nią w zgodzie winienem. Żadney ofiary na ten koniec nie żałowałem; gdy nawet RPtę szarpali rządce przemiiaiący; milczeć kazałem skłonnościom serca moiego, łuchaiąc głosu polityki i dobra narodu. Gdy zaś Napoleon przywrócił Francuzom porządek, wolen od boiaźni pobudkę nową znalazłem trwania statecznego w przymierzu. Anglicy woynę Francuzom zapowiedzieli, zostałem oboiętny, Hiszpania pokoiem kwitneła. Jerzy 3 poźniey zabierać kazał moie skarby i okręta przed zapowiedzianą woyną; musiałem gwałt mocą odpierać, klęski woienne dotkneły móy narod. Hiszpania morzem opasana, bogata z osad zamorskich, nad inne kraie ucierpiała. Przerwanie handlu, inne przypad-

ki z woien wynikaiące uprzykrzyły się poddaństwu; niektórzy z nich niesłusznie Królowi swemu i Ministrom iego przypisali nieszczęście.

Cieszyłem się przynaymniey z bezpieczeństwa lądowego, nie lękaiąc się o całość kraiu, który zachowałem, ieden z Europeyskich Królów pośród długiego zamieszania. Używałbym dziś ieszcze tey spokoyności, gdyby złośliwe rady syna moiego nie zprowadziły z prostey drogi. Nazbyt łatwo uwieść się dałeś nienawiści, którą zmarła małżonka twoia ku Francuzom pałała; od niey wziołeś cząstkę niesłuszney zawziętości przeciw Ministrom korony, matce twoiey, mnie samemu. Nie mogłem nie pamiętać o prawach moich, iako Król i ociec; poymać syna kazałem; znalazłem w papierach iego przekonanie o zbrodni; lecz przy zchyłku dni patrząc nie chcąc na syna ku rusztowaniu śmiertelnemu postępuiącego, zmiękczyć się dałem łzom twoiey matki, przebaczyłem. Tym czasem poddanych w niespokoyność wprawiały kłamliwe powieści tey fakcyi, na którey czele sam stawałeś. Odtąd utraciłem spokoyność; do klęsk publicznych przyłączyła się zgryzota domowa, gdym widział własney familii niezgodę.

Zpotwarzono Ministrów moich przed Napoleonem, który mniemaiąc iż Hiszpania od związku iego odpada, świadek niezgod naszych, pod wielorakim pozorem Hiszpanią żołnierzem Francuzki napełnił; który gdy ieszcze stał na prawym brzegu rzeki Ebro, i zdawały się przeznaczony do utrzymania kommunikacyi z Portugallią, nadzieię miałem iż Monarcha nawrócić się zechce do szacunku i przyiaźni, iaką dotąd zachował dla mnie. Lecz słysząc o zbliżeniu się Francuzów ku Madritowi, osądziłem za rzecz przyzwoitą zgromadzić woyska Hiszpańskie do moiey osoby, i pokazać się przed zprzymierzeńcem, iak na Króla Katolickiego przystało; tym sposobem pragnąc obiaśnić Napoleona i siebie od szkody zachować. Więc rozkazałem armii moiey wystąpić z Portugallii i Madritu, zwołałem inne połki ze wszystkich prowincyi, nie żebym opuścił poddanych, lecz ażebym chwałę tronu ocalił. Nauczyło mnie długie doświadczenie, iż Monarcha Francuzki mógł mieć zamiary zgodne z interessem iego własnym, i polityką przeciw Anglikom lądową, lecz oraz obrażaiące interes moiego domu.

W tych okolicznościach cożeś zrobił? Pałac móy napełniłeś płonnemi wieściami, gwardyą zbuntowałeś; twóy ociec był ieńcem własnego syna; pierwszy Minister odemnie wyniesiony, do familii przyięty, zawleczony z więzienia do drugiego, zbity i zkrwawiony; zhańbiłeś białe włosy moie; zdarłeś mi koronę z głowy, którą przodkowie z chwałą nosili, przezemnie czystą i nieskalaną; zasiadłeś na moim tronie; poddałeś się sam w ręce gminu Madrickiego, który zbuntowali twoi stronnicy, poddałeś się w moc armii Francuzkiey, która właśnie w tę chwilę do stolicy wkraczała. Spisek Escurialski został dokonany, sprawy rządów moich wystawione na powszechną wzgardę. Zestarzały, chorobą zwątlony iuż nie mogłem nowego znieść nieszczęścia. Udaię się do Napoleona, nie iak Monarcha na czele woysk moich, otoczony świetną okazałością tronu; lecz iak nieszczęśliwy Król i opuszczony; znayduię opiekę i schronienie w obozach iego. Napoleonowi winienem życie moie, Królowey i X. Pokoiu; w ślad za synem do Bayonne przybywam.

Takeś się rządził przez czas krótki, że dziś zawisło wszystko od opieki i pośrednictwa Napoleona. Udawać się do gminnych rozruchów, wznosić fakcyi znamiona, byłoby zniszczeniem Hiszpanii, i pogrążeniem w przepaści klęsk ciebie, królestwa, poddanych, i familii moiey. Otworzyłem iuż serce moie Francuzkiemu Monarsze; zna on wszystkie obelgi któremiś oyca nakarmił, zna gwałty których sobie dozwoliłeś, i oświadczył że nigdy ciebie Królem nie uzna; bo nieprzyiaciel oyca własnego nie może wiarę u postronnych zyskiwać; nadto pokazał mnie listy twoie w których okazuiesz się Francyi nieprzyiacielem. W takich okolicznościach prawa moie są iasne, powinność widoczna; ta iest: oszczędzać krew poddanych, i nic nie czynić przy końcu życia, coby mogło zprowadzić klęskę i zpustoszenie na Hiszpanią. O! gdybyś wierny obowiązkom i prawu przyrodzenia, zdradzieckie rady odrzucił, a stawaiąc zawsze przy mnie dla obrony oyca, chciał zaczekać biegu lat zwyczaynego, który wkrótce miał tobie wskazać mieysce wysokie między panuiącemi, mógłbym zaiste pogodzić politykę i Hiszpanii interes z dobrem powszechném. Lecz od 6 miesięcy iak zmieniła się rzeczy postać! Byliśmy w niebezpieczeństwie; lecz wierność i przywiązanie poddanych, iakakolwiek narodu potęga, naybardziey zaś stawanie śmiałe przed zprzymierzeńcem, którego nie obraziłem nigdy, podobno ułatwić ieszcze mogły pogodzenie interessu Hiszpanii z dobrem familii moiey.

Wydzieraiąc berło moie, synu nieszczęśliwy zkruszyłeś własne, odiołeś koronie przodków twoich świetność i poważenie, które ią w postaci okazałey narodom wystawiały. Twóy postępek zemną i listy przeięte, wieczną iuż i niezłomną tamę położyły między tobą i Hiszpańskim tronem. Nie zgadza się iuż z dobrem twoiém, z pomyślnością Królestwa, żebyś one sprawował. Nie zapalay ognia, którego ten iedyny będzie skutek, że sam zginiesz, naród zniszczysz. Królem iestem, prawo maiąc do korony od przodków moich. Abdykacya oziełem iest gwałtu i przemocy. Nic przeto z ręki twoiey nie przyimuię; zgodzić się nie mogę na żadne zchadzki; te doradzaiąc niedoświadczeni konsyliarze twoi nowego dopuścili się błędu. Panowałem dla uszczęśliwienia poddanych; nie myślę im odkazywać po śmierci moiey woynę domową, bunty, rozruchy, gminne obrady, rewolucye. Wszystko czynić trzeba dla ludu, nic przez lud czynić nie trzeba; zapomnieć o tey prawdzie iest stać się winnym wszelkich zbrodni które ztąd mogą wyniknąć. W całym przeciągu życia moiego dla ludu czyniłem ofiarę ze mnie; przyszedłszy do starości nie zacznę pewnie czynić przeciw religii, spokoyności, szczęściu Hiszpanów. Dla nich królowałem, dla nich

pracować chcę do zgonu. Ofiary moie póydą w niepamięć; lecz gdy zapewnię narodowi religią, całość dzierżaw, niepodległość, i przywileie, zstąpię nakoniec do grobu daruiąc synowi okropną gorycz, którą ostatek dni oycowskich napoił. W Bayonne d. 2 Maia.

Na ten list odpowiadaiąc X. Asturyi: Daiąc, pisze, W. K. Mci dowod miłości, posłuszeństwa, i podległości, stosuiąc się do woli iego kilkakroć oświadczonéy, składam koronę w ręku W. K. Mci; życząc ażebyś ią nosił lat wiele. Polecam względom iego tych którzy mnie służyli od d. 19 Marca, ufaiąc przyrzeczeniu na to danemu; i proszę Boga, żeby W. K. Mość zachował długo w pomyślności. W Bayonne d. 6 Maia.

Tenże X. Asturyi donosząc o zaszłey odmianie stryiowi swemu Infantowi Antoniemu, który tymczasowie rządził w Madricie. Zrzekaiąc się korony, powiada, i przywracaiąc ią oycu, cofam władzę którą dałem przed wyiazdem z Hiszpanii radzie naywyższey, Junte, do ułatwienia interessów nagłych i ważnych, iakie zdarzyć się mogły w niebytności moiey. Odtąd rada ma słuchać woli i rozkazów Karola 4. i one pełnić. Kończąc krótkie rządy winienem oświadczyć radzie, urzędnikom kraiowym, i całemu narodowi, nayczulszą wdzięczność za pomoc mnie dawaną. Zalecam wszystkim, ażeby sercem i siłą iednoczyli się z Karolem 4 i Napoleonem, którego potęga i przyiaźń może w całości zachować, co Hiszpania ma naydroższego. Przestrzegam oraz Hiszpanów, ażeby nie wpadli w nieprzyiacielskie sidła, żyli zgodnie w domu, przyiaźń z Francyą poważali, krew oszczędzaiąc; tym sposobem unikną klęski iaka na nich zpadnie w okolicznościach teraznieyszych, gdyby tylko słuchać chcieli głosu nierozumu i niezgody.

Powiedzmy słowo o Hiszpańskich zdarzeniach. Królowa Etruryi z Infantem Franciszkiém wyiechać chciała z Madrytu do Bayonne dla tego, iż pospólstwo w swawoli granic nie znało. Woysko narodowe do rozruchu nie wchodziło; mógł przeszkodzić onemu zapewne W. X. Murat, iako widzący co nastąpić miało; lecz według wyrazu pism Francuzkich, potrzebna była koniecznie ostrzeysza nauka gminowi, który odtąd zostanie skromnieyszym. W Toledo lud prosty wiele broił, nie pomagały rady Kardynała Arcy Biskupa, duchowieństwa, znacznych obywatelów; noszono portret X. Asturyi po ulicach, okna wybiiano, krzywdzono niewinnych; lękał się każdy większego nieszczęścia; przybył z Francuzkim korpusem G. Dupont i wszystko uciszył. Rozsądnieysi z Hiszpanów pamagali Francuzom gmin rozbraiać w stolicy. Rada naywyższa W. X. Murata zaprosiła przed nadeyściem wyroku Karola 4, który iego Namiestnikiem swoim postanowił, żeby w iey gronie zasiadał, i pomagał spokoyność przywróconą zachować.

Po wszystkich miastach Hiszpańskich gmin palił portrety X. Pokoiu; w Badaioz dom w którym się narodził i drugi iemu od Króla darowany zburzono; po niektórych mieyscach ukazywano medale z wyobrażeniem upadłego Ministra, i napisem Emmanuel 1 Cesarz Mexikański.

WIEDEN d. 20 Maia. Ambassador Francuzki G. Sebastiani nadspodzianie prędzey wyiechawszy z Constantinopola, niedawno przybył do Brunn drogą od Krakowa; nie wiadomo iak długo tam zabawi, przyiedzie do stolicy naszey, czyli też uda się prosto do Paryża; i w iakim stanie zostawił negocyacye z Portą Ottomańską. D. 12 ogłoszono wyrok Cesarski, znoszący służbę w armiach Austryackich dożywotnią, każdy odtąd żołnierz wysłużywszy lata przepisane, powracać może do stanu dawnego. Ażeby iak naymniey rąk odrywało się od rolnictwa, i skarb naymniey wydatkował na werbunki, po wszystkich powiatach formować kazano dywizye rezerwowe z wybranych młodzieńców, którzy corocznie przez kilka tygodni ćwiczyć się maią w obrótach woiennych, i za ten czas żołd zwyczayny przyiowszy, do domów za biletami odeydą; te rezerwy służyć powinny na dopełnienie całey armii, ilekroć półki uszczuplą się przez uwolnienie starych żołnierzy, którzy lata swoie wysłużywszy, na spoczynek domowy odeyść zechcą. Do każdego regimentu po tysiąc ludzi wybranych być powinno; mieysce wziętych do służby nowo wybrani natychmiast zastąpią.

COPPENHAGA d. 14 Maia. W tych dniach odprawi się uroczystym sposobem u nas obrządek pogrzebowy Krystyana 7; zatém ciało Monarchy będzie przeniesione do Roschild, i w grobie przodków iego Duńskich Królów złożone. Z Norwegii rzadkie i poźne wiadomości przychodzą; iest pewność przynaymniey, że w pierwszey rozprawie pod Blakier poymaliśmy 5 Officyerów, 300 Szwedzkich żołnierzy; większey bitwy nie było, w którey nieprzyiaciel miał stracić 2 t. ludzi; zatém X. Krystyan iak głoszono nie iest raniony; nawet nie znaiome iest dzisieysze woysk przeciwnych rozłożenie w tym kraiu. Zdaie się że Gustaw Adolf czeka na przybycie lądowych posiłków z Anglii, nie mogąc garstką własnego żołnierza Szwecyą zasłonić i razem Norwegią naieżdżać przez Duńczyków opuszczoną wprawdzie, lecz męztwem, wiernością, i ochotą własnych obywatelów silną i nieustraszoną.

Angielskie i Szwedzkie flotty często naieżdżaią wyspy mnieysze, lecz przeciwko większym, naybardziey Selandyi i Fionii dotąd nic nie uczyniły. Przez Gothemburg czasem odbieramy pisma Londyńskie; w ostatnich iest mowa o powrócie z Indyi wschodniey G. Craddock, który tam hetmanił woyskom kompanii, i Harforda który był przeznaczony na posełstwo do Persyi. Fregata Francuzka Piemontaise od 40 armat z wyspy Francuzkiey wyszedłszy poymała 8 okrętów kupieckich Anglikom. Z tey że wyspy 2 inne fregaty równie mocne, Jtalienne i Sultan wyszły na połow morski. Z Indyi zachodniey przybyła do portów Angielskich liczna flotta kupiecka, która pomnażaiąc wielość zbyteczną produktów Antilskich cenę onych zniżyła. Anglicy zdaią się zamyślać o podbiciu Cuby. Hiszpani w Hawanie czynią gotowość do obrony, widząc przed portem krążących nieprzyiacioł.